

N^o 104.

D. 2. Maia.

PONIEDZIAŁEK.

ROK 1825.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Sejm Elekcyjny po
Abdykacji Jana Ka-
zimierza 1669.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Cały tydzień pogodny i iak na tę porę, nadzwycie ciepły, wrócił iż pierwszy dzień *Maia*, posłużył *Mieszkańcom Stolicy* do używania zwykłej przeiazdki na *Bielany*, iakoż od godziny *czwartej* rano iuż spieszo no w to przyiemne miejsce *poiazdami, konno, pie-szo i wodą*. Lecz w krótko *Deszcz* przeszkodził z upragnieniem oczekiwanej zabawie, wszelako mimo *deszczu* prawie przez cały dzień *wznawianego*, było na *Bielanach* *Go-ści z pare tysięcy*.

W opisie podróży odbytej w roku zeszłym z *Warszawy* do *Puław* przez iedną z *Obywatelek*, umieszczonym w Nrze 17 *Rozrywek dla Dzieci*, znajduie się następujący ustęp o *Janowcu*. „Obejrzelismy *Kościół* tameczny, i on ma ciekawości swoje; bardzo dawny, są w nim groby i figury kamienne *Tarlów*, i innych miejsca tego *posiadaczy*; iest w nim także prawdziwie drogi i rzadki pomnik. Jest to *nagrobek*, położony iednemu z tych ludzi, których powołanie lubo *ciche*, iest *wielkie*; których *cnoty* źródłem są *cnot* rodzin *całych*, iednem słowem *nagrobek* *dobrego Plebana, Xiędza Piotra Makarowicza, Kanonika Lubelskiego*. Przyiazna ręka wyrzyła na tym kamieniu, że był *czcicielem* chwały *BOGA*, ojczystym majątkiem *Kościół* ten ubogacił, *Plebanią* i gruzów *podźwignął*, był *dobroczyńcą* *ubogich*, *ojcem* *poddanych*, *nauczycielem* *prawdy*,

cnoty i *ludzkości* *wzorem*, i przez lat 34 iak *najtroskliwszym Janowieckiej owczarni* *pastierzem*; on zaś ieszcze lepiej ku *trwałej* *sławie* swojej uczynił, bo *pamięć* tych *wszystkich* *zalet* wyrzył w *sercach* *Parafjan* *swoich*; nie każdy wierzy *nagrobkom*, bo na wielu *tyle* iest *kłamstwa*, wreszcie *zniszczyć* go może *świętokradzka* *ręka*, a *znim* i *napis* *uleci*; ale takowe *ślady* *wiarę* *wzbudziła* i nie tak *prędko* *przemina*. Już *blisko* 20 lat iak *umarł*, a ieszcze go *prostactwo* *z uwielbieniem* *wspomina*, „O *dobrze* to się *działo* za *Xiędza Makarowicza* (odpowiedział niedawno *ieden stary gospodarz*) było z *umarłym* *przed* *smętarz* *zaiechać*, *nietargował* się *nigdy* *broni* *BOŻE!* o *pogrzeb*; *zrobił* *wszystko* *uczciwie* iak *BOG* *przykazał*, *świece* *zapalił*, *zaspiewał*; od *bogatszych* *wziął* *co* *mu* *dali*, od *ubóstwa* *nie* *brać* *nie* *chciał*, *owszem* *wsunął* *ieszcze* *w* *rękę* *parę* *złotych* *mówiąc*: „*Masz* *moje* *dziecko*, *daj* *to* *dziadowi* *i* *babom* *Kościelnym*; *boć* *to* *ich* *chleb*, *niech* *ci* *nie* *klną*. *Ja* *BOGU* *dzięka* *obejdę* *się* *bez* *twoiego* *datku*.” Ten *szczegóół* *drobny* *na* *pozór*, może *wyrazniej* *tego* *Kapłana* *chwali*, od *najszumniejszej* *mowy*; *nie* *mniej* *także* *zale* *ty* *iego* *maluie* *ów* *sposób* *mówienia* *tamecznych* *włóścian*, *kiedy* *o* *cokolwiek* *dawniej* *szem* *wspominaia* *zdarzeniu*: „O *to* *się* *ieszcze* *stało* *za* *dobrych* *czasów*, *za* *życia* *Xiędza* *Makarowicza!*” *Można* *sz* *chlubniejszą* *pamięć* *po* *sobie* *zostawić*? *Prawdziwy* *to* *był* *Zwo-*

lennik CHRYSTUSA; tak iak święty Mistrz jego, przeszedł dobrze czyniąc; zapewne też teraz błogo duszy jego się dzieje!“...

(Artykuł nadesłany). — Wyczytawszy w Kurjerze Warszawy w Nrze 13tym z miesiąca Stycznia r. b. ogłoszenie o wyjść mającem tłumaczeniu Dziełka pod tytułem: *Ben Jakir*, przez H. Homberg więzku niemieckim wydanego; z zadziwieniem dostrzegłem, że w wyszłem już tłumaczeniu Pana *Tugendholda* nie ma Autora w oryginalnem piśmie wyszczególnionego; niewiem zatem coby Tłumacza do tak uchylbiającego postępowania, powodować mogło? H.....

w Menażerji P.P. *van Aken* i *Martin*, która już tyle uwagi godnych osobliwości przedstawiła *Warszawie*, w dniu wczorajszym między godziną 6 a 7 zrana, *Kazuar* właściwy, czarny, (*Casuarium galeatus*) zajął jedno iaię. Zdarzenie to na tem większą wagę zasługuje, iż w rzeczonej Menażerji utrzymuje się jedno tylko iak wiadomo indywiduum tego ptaka. Z tąd właśnie pochodzić się zdaie iż ani kształt ani kolor rzeczowego iaię nie zgadza się z temi które do nas z *Afryki* przywożą. Gdy bowiem tamte są gryszańcowo zielone z powierzchnią chropawą, to iest zupełnie gładkie, ma kolor prawie siarczysty a kształt walcowaty. Ciekawi codziennie iaię to oglądać mogą w Menażerji i porównać z dawniej zniezionemi iaiami *Strusia nowo hollenderskiego*, z których ostatnich iedno w *Własciciel* razem z terazniejszym ukazuje.

z *Siedlec*. — Mieszkańcy *Stolicy Woiewództwa Podlaskiego* zostali uszczęśliwieni po bytem *Najjaśniejszego Monarchy*, który raczył to miasto obrać na nocleg z dnia 26 na 27 *Kwietnia*. Wszystkie domy zaięśniały illuminacją, a ulice były napełnione

Ludem uradowanym. Nawziutrz N. PAN udarowawszy kosztownym *Fermeurem* *Małżonkę Prezesa Komisji Woiewódzkiej*, o godzinie 8 rano wyruszył do *Warszawy*, zostawiając w sercach wiernych poddanych niewygasłą wdzięczność za tyle dobrodziejstw Ludowi swemu świadczonych

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Paryża*.

Zapewniają iż *Król Francuzki* ma zamiar naśladować przykład *Cesarza Austriackiego* i *Króla Niderlandzkiego*, i dawać co tydzień publiczne posłuchanie, wozasie którego każdy człowiek do *Monarchy* przystęp mieć może. — Utrzymują iż z powodu *Koronacji Króla Francuzkiego*, więcej niż 46,000 osób podało prośby do *Ministrów* o odbiór *Orderu Legji honorowej*. — W dniu 29 b m. przeznaczonym na *Koronację*, przypada oraz rocznica *Koronacji Filipa VI*. — *Niadawno osądził Sąd Kryminalny w Paryżu* ubogiego *Mularza* i jego *Małżonkę* na całe życie do robot publicznych, zato iż własne *Dziecko* wyrzucili oknem z czwartego piętra! — *Xże Maksymilian Saski* przybędzie do *Paryża* d. 8 b.m. — *Donoszą z Madrytu* że *Król Hiszpański* z *Królową* i *Dworem* d. 8 z.m. wyiechali do *Aranhuez*, z kąd udadzą się do *Toledo*. — Ogłoszono wyrok na dawnych *Konstytucyjnych* urzędników miasta *Madrytu*, iednych skazany został na zamknięcie w *Klasztorze* przez lat 4, inni są skazani na wygnanie o 10 mil od *stolicy*, na opłatę pieniężną i t.p. — w *Prowincji Hiszpa: Galicji* znówu utworzyła się banda niespokojnych ludzi pod dowództwem *Waldeorusa*, który bez miłosierdzia wybiera *Kontrybucje* od *Obywateli*. — w *Paryżu* w *Izbie Deputowanych* już zostało przyjęte prawo przeciw *Świątokradcom*, za projektem było głosów 210, a prze-

ciw 195.—

z Niemiec.

Xcie *Wilhelm* Brat Króla Pruskiego wyjechał do *Moguncji*. — D. 12 z. m. rozpoczęły się obrady *Stanów Prowincji Austriackiego Tyrolu*, odczytano *Cesarские postulaty*, po których przyjęciu, obrady ukończono. — w *Prezburgu* zadziwia swem nadzwyczajnym talentem muzycznym 7letni *Wirtuoz Karól Steber* syn temecznego nauczyciela muzyki, grał on koncert *Humla* ztaką dokładnością iż znawców wprowił w najwyższe podziwienie. — w *Kroacji* do 21 *Marca* trwały tęgie mrozy a śnieg powiększał się codziennie, d. 22 nagle nastąpiło gorąco iakie ledwo w *Maiu* być może, d. 30 wieczorem powstała burza z grzmotami i piorunami, oraz nadzwyczajnym deszczem. — *Panią* bę *Xie Nassau* z swymi dziećmi na czas nieograniczony wyjechał do *Wiednia*. — w *Wejmarze* z nadzwyczajnym pośpiechem pracują nad budową nowego *Teatru* na miejscu spalonego, będzie to gmach jeden z najpiękniejszych w *Niemczech*. — *Wielki Xcie Toskański* z powodu szczęśliwego narodzenia swej *Córki* przeznaczył wyposażenie dla 360 ubogich *Diewcząt*, iakoteż zbiegom ogł sil przebaczenie. — w *Wielki Piątek* w *Rzymie* *Kardynał Placyda Zurlo* ochrzcił 4 *Żydów*, między któremi jest uczoney *Rabin Tripoli*. — w *Rzymskim Szpitalu SS: T r ó j e v*, przez miesiąc *Marzec* znajdowało się 7560 *Pielgrzymów*, to jest 6198 *Mężczyzn* i 1362 *Kobiet* przybyłych z różnych krajów na *Jubileusz*. — *Dnia 19 z. m.* umarł w *Rochsburgu* *Hrabia Szenburg Glauchan* i *Waldenburg* ostatni z linii *Rochsburskiej*, żył lat 65. — w *W. Xtwie Meklembursko Szweryńskim* spiesznie pracują nad robotą bitej drogi, szczególnie na tracie do *Berlina*, *Hamburga*, *Wejmaru* i *Ratzenberga*. — *Panią* bę

Xcie Brunswicki już przybył do *Londynu*. — D. 9 z. m. zszedł z tego świata w *Hildburghauzen* tajny *Konsyljarz Krystjan Wagner* mając lat 49. *Xcie Hildburghauzen* gdy mu dano wiadomość o zgonie *Konsyljarza*, rzekł te słowa. „choć moje *Xięstwo* jest małe, iednak bym wolał część jego utracić niż tego szanownego męża“. — *Odebrane listy handlowe z Londynu* względem *zmnieszenia cła* od *fabrykatów bawelnianych*, na 10 procent, są powodem iż teraz w *fabrykach Szwajcarskich* panuje wielka czynność. — *Oprócz Króla Neapolitańskiego* i jego *Matkożak*, niemniej *Króla Sardyńskiego*, udadzą się także do *Medyolanu Xzna Parmy*, *Wielki Xcie Toskański* z swoją *Małżonką*, *Xiąże Modeny* i *Xcie Karygnan*. — w *Weronie* i w wielu innych miastach *Królestwa Lombardzkiego* wydano ostry rozkaz, aby *zwierzęność Policyjna*, czuwała nad przybywającymi *cadzoziemcami*. — *Prawie trzecia część Publiczności Berlińskiej* udała się na drogę z *Szarlotenburga* do *Szpandau* dla widzenia *Biegacza Gehrina* który tę podróż odhył biegnąc tam i napowrót (2 mile) wciagu niespełna 48 minut, nawet obok niego iadący *konno* ustali, w *Szpandau* cokolwiek wypoczął, a wracając wstąpił do *Karczmy* dla wypicia szklanki wody. Jest to człowiek zdrowy, krepy, silny; *worastie kursu* miał ubiór *Laufrowski* koloru białego z błękitnym. *Osobliwszą* jest rzeczą że iakis *Hzemieśniczek* w *bałowym Surducie* biegł obok *Gehrina* i o minucie wyprzedził do *Szpandau*, lecz tak był zmęczony, że na powrót już mu biedz niedozwolono. — (z *Listu z Berlina* pisanego w połowie po *niemiecku* a w połowie po *polsku* było doniesieniem, że umarła *Nauczycielka muzyki Lańska*, lecz *Nekrolog* umieszczony w *gazecie Berlińskiej* donosi iż to był *slaw-*

ny *Organista*, rodem *Morawczyk*, nazywający się *Lauska*). —

DONIESIENIA.

Burmistrz Przedmieścia Pragi.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż następujące Realności miejskie w Pradze na Placu Targowym syntnowane iakoto: a) Jatk Sizewskie. b) Jatki Piekarskie na Sklepy przeistoczone. c) Wystawa Kramarska z 8 Sklepow składająca się, przez publiczną Licytacją są do wydzierżawienia na rok jeden, zaczynając od 1go Lipca r.b. do której to Licytacji ieden stanowczy termin na dzień 11ty Maia r. b. o godzinie 10tej ranej w Biórze Urzędu miejscowego tu w Pradze został oznaczony; gdzie o warunkach Licytacyjnych zainformować się można w każdym czasie. — Praga d. 28 Kwietnia 1825 r. *Łoskowski.*

Komornik Tryb; Cywilnego Wtwa Płockiego.

Zawiadamia Sza: Publ: iż dnia 6go Czerwca rb: o godzinie 10 ranej zaczawszy ciągle i następnych dni, w mieście Woiewódzkim Płocku różne efekta i sprzęty Apteczne iakie tylko do Apteki należą zgoła cała Apteka wraz z różnemi ziołami i lekarstwami, wszystkie prawnie zajęte, za gotową monetę sprzedawane będą. — Działo się w Płocku d. 24 Marca 1825 roku.

(podpisano) Wojciech Kożakowski K.T.C.W.P.

Blisko Zamku w Rynku Starego Miasta pod Nr 57 są dwa Pokoje i Salon dobrze umeblowane z Stajnią, Wozownią i Kuchnią na czas Sejmu do nającia, wszystkie Pokoje od frontu. Mogą być wynajęte Pokoje bez Stajni, a koby niepotrzebował Salonu, 2 Pokoje z meblami nająć może każdego czasu miesięcznie, informacja w tymże domu na 2gim piętrze od frontu.

Dom drewniany od frontu ulicy, drugi w dziedzinu z Szpichrzem, Drwalniami i Placem na Skład drzewa, ciągnącym się aż od Wisły pod Nr 2737 przy ulicy Geistej położony, iest z wolnej ręki do przedania, lub do wydzierżawienia na lat 3; wiadomość powziąć można u Właściciela tegoż domu — Niemniej dwa Maśle kręcone do przedania.

Przy ulicy Zabiej pod Nr 955, a od ulicy Elektoralnej w 2gim Sklepie od rogu, odbywa się sprzedaż następujących Towarów Skorzanych, iakoto: Saffany zagraniczne w różnych kolorach, Skóry Swińskie wyprawione na siodła, Skóry Kozłowe i Baranie angielskie kolorowe do podszywania kapeluszy, Cielence Skóry kolorowe lakierowane i nielakierowane, oraz Saki na Boty, iakoteż Kroie na Boty węgierskie i sztylpowe i inne towary Skorzane, to iest: każdego dnia od go-

dziny 9tej zrana do 12 w południe, z wolnej ręki a od godziny 2z południa do godziny 6tej przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Kurator masy Kredalnej Stanisława Bielińskiego niniejszym zawiadamia publiczności, że sprzedaż Sądowa Pałacu przy ulicy Zabiej Nr 955, od summy 90,000 złp: i placu przy ulicy Elektoralnej pod 797, od summy złp: 2,262, w Warszawie sytuowanych, do tej Masy należących, w dniu 10 Maia r. b. o godzinie 10 zrana na audjencji Trybunału Cywil: Woiewództwa Mazowieckie: Wydziału IV odbywać się będzie. Każdy więc życzący nabyć tych nieruchomości w dniu tym z przygotowaniem 10tej części szacunku dla złożenia wadium na Audjencji Sądowej znajdować się ma, o warunkach Licytacyjnych nieruchomości w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału IVgo, tudzież u Mecenasa Bienkiewicza i u Murgrabiego tegoż Pałacu Józefa Kiwałowicza zawsze dowiedzieć się można. — Warszawa d. 20 Kwiet: 1825.

Leon Brzozowski P. T.C.W.P.

O Goździkowie.

w Dobrach Goździkowie w Powiecie Opoczyńskim Wtwie Sandomierskiem o mil 15 od Warszawy odległych, gdzie są Wody Mineralne u źródeł swoich do picia i kąpieł usposobione, tak przez opinią ogólnej Rady Lekarskiej i zatwierdzenie Władzy Rządowej, iakoteż przez dotychczasowe doświadczenia powszechnie są użyteczne uznane, i co do skutków z wielą wodami za granicą wslawionemi, w równi uważane, od lat 7miu co rok licznie odwiedzane, kończy się z dniem 24tym Czerwca rb. Kontrakt dotychczasowemu Oberżyscie utrzymania Oberży, Traktjerni i Propinacji wszelkiego rodzaju; przeto uwiadumia się niniejszym JPP. Restauratorów, Traktjerów i Oberżystów, iż od dnia 24 Czerwca rb. wypuszczona będzie za Kontraktem na rok I lub 2 Propinacja w dobrach Goździkowie i Oberża przy Łazienkach Wód Goździkowskich, z wolnością utrzymania tego wszystkiego co dla osób u rzeczonych Wód przebywających potrzebnem być może, za cenę dzierżawną w widoku dogodności Publicznej umiarkowaną. Wiadomość szczegółową powziąć można w Kancelarji Wgo Mecenasa Tarczewskiego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w officynie Pałacu pod Nr 472, mieszkającego.

Piękne, modne, gustowne Meble, pawiększej części robione w Paryżu, oraz Zwierciadła, zegary, Lichtarze, Marmury i t. p. znajdują się dozbycia. Wiadomość codziennie dopołudnia u J.P. Kaw: Mayeur, w domu Bielskiego naprzeciw Głównego Kantora Loterji.

Teatr. Jutro Kom: *Syn Marnotrawny i Tańca.*